

Czy zdrowie jest wirtualne... ciąg dalszy

Kiedy w listopadzie poruszyłem ten temat, nie myślałem, że tak szybko znowu usiądę do klawiatury... Faktem jest, że to już na spotkaniu Bożeny Janickiej w Centrali NFZ 31 października prezes Agnieszka Pachciarz pokazała prezentację „POZ vs eWUŚ”.

Na pozór wyglądało zwyczajnie: kolorowe przeźrocza, czerwone światło sygnalizacji, wyliczenia populacji nieuprawnionych do świadczeń w kraju (10,6 proc.), dalej w poszczególnych województwach (Wielkopolska na poziomie 10 proc.), harmonogramy testowania i wdrażania itp. Dopiero bliższa analiza pokazała zagrożenia dotyczące finansowania. Kapitacja kapitacją, ale przecież pacjent musi być na zielono,



Profesor Andrzej Steciwko na Top Medical Trends



Profesor Wanda Horst-Sikorska w towarzystwie dr Bożeny Janickiej i dr. Andrzeja Masiakowskiego



Niestety, pożegnaliśmy też kolegę Zbyszka Mikłasa

jak można płacić za takiego, który jest na czerwono. Najpierw będzie wycięty, a później fundusz za niego odda...? Zresztą to tylko takie plany... Minister Sławomir Neumann w Sali Mauretańskiej uspokajał, nie ma paniki, wszystko będzie spokojnie, cyklicznie, nic od razu. A minister Michał Boni oddalał kolejne terminy posiedzenia komisji do spraw informatyzacji... Aż nadszedł czas przedświąteczny. W aureoli „wszystko będzie dobrze”, tj. niekłopotliwie dla lekarzy i prosto dla pacjentów, po południu w przeddzień posiedzenia Komisji Zdrowia pojawiły się „wspaniałe” dwustronicowe wzory oświadczeń. Szły jak ciepłe bułeczki, wręczane na drugi dzień rano znajomym posłom. Zdziwienia nie kryli zwłaszcza lekarze – posłowie z Komisji Zdrowia. Dostali od swoich nieplanowany prezent. Na nowy rok jak znalazł... A od stycznia: – Mamo, tato, co to jest ten eWUŚ? – To taka gra komputerowa: czerwony, zielony, za chwilę znów czerwony... Idziesz do lekarza? Wypełnij oświadczenie! Idziesz do pielęgniarki zmierzyć ciśnienie? Wypełnij oświadczenie! Pobieranie analiz? Wypełnij oświadczenie! Zastryk? Wypełnij oświadczenie! Panie ordynatorze! Obydwaj pacjenci na pooperacyjnej zaświecili się rano na czerwono! Kto za nich zapłaci?... To taka wirtualna gra... Kiedy kilkadziesiąt lat temu Stanisław Lem zaczął pisać o robotach zarządzających istotami ludzkimi, zaliczano jego książki do literatury science fiction. Więc gdzie jesteśmy teraz? W swoich gabinetach, w swoich przychodniach, na swoich oddziałach – podporządkowani komputerom-robotom! Komputery-roboty kradną nam czas przeznaczony dla pacjenta: na wywiad, badanie, leczenie. Tak, bo po drugiej stronie tego wirtualnego świata jest świat rzeczywisty, a w nim my ludzie, nie roboty. I w naszej grupie zawodowej, niestety coraz starsi i nie do końca miłośnicy informatyki (dla przykładu w regionie pilskim średnia wieku wśród lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej przekroczyła już 65 lat). Na domiar złego wymieramy w zastraszającym tempie (w ubiegłym roku pożegnaliśmy 14 osób z wielkopolskiego POZ).

Jakby tego było mało, nowy rok zaczął się fatalnie. W pierwszych dniach stycznia na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziliśmy prof. Andrzeja Steciwkę, prezesa Towarzystwa Medycyny Rodzinnej, człowieka instytucję rodem z Wrocławia. Ale to właśnie u nas, w Poznaniu, potrafił rozpalać na kolejnych kongresach *Top Medical Trends* zainteresowanie medycyną rodzinną i wszystkimi dziedzinami współpracującymi. Światowe autorytety, najciekawszy wykładowcy, najnowsze osiągnięcia wabiły tłumy lekarzy z całego kraju... Nie zobaczymy też nigdy prof. Wandy Horst-Sikorskiej – wielkopolskiej konsultantki medycyny rodzinnej. Miała przewodniczyć sesji endokrynologicznej na wiosennym Kongresie Kolegium Medycyny Rodzinnej w Poznaniu... niestety, zginęła tragicznie...

MAREK WALKIEWICZ

OBSERWATOR SEJMOWEJ KOMISJI ZDROWIA Z RAMIENIA PPOZ